

Maryla Rodowicz "Ludzkie Gadanie"

Visit "[Ludzkie Gadanie](#)" on MotoLyrics.com

Gdzie diabeł "dobranoc" mówi do ciotki,
gdzie w cichej niezgodzie przyszo nam żyć,
na piecu gdzie mieszka plotki,
wychodzi na świat, gdy chce im się pić...

Niewiele im trzeba - żywi się nami,
szczęśliwi miłość, pracę i snem.
Zwyczajnie - ot, przychodzi drzwiami,
pospieszne jak dym i lotne jak cień.

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu noc,
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień

Gdzie wdowa do wdówki mówi: "kochana",
gdzie kot w kawkach czeka na mysz,
gdzie każdy ptak zna swego pana,
tam wiesz, co jesz, co pijesz, z kim napisz...

Gdy noc na miasteczko spada jak sowa,
słata się rące takich jak my
i strzeże nas księżyc ował,
by żaden zły wilk nie pukał do drzwi.

A potem siadamy tuż przy kominku
i długo gadamy, że to, że sio
tak samo jak ten tłum na rynku, jak ten tłum,
pleciemy - co, kto, kto kiedy, gdzie kto...

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu noc,
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień

Visit [Maryla Rodowicz](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.